

Sygn. akt I ACa 40/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. Z.**

przeciwko **M. Z. i A. Z.**

**o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 17 listopada 2017 r. sygn. akt I C 454/17

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda S. Z. na rzecz pozwanych M. Z. i A. Z. kwoty po 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**III. przyznaje ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach adwokatowi A. P. kwotę 2.700 zł powiększoną o należną stawkę podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzieloną powodowi w postępowaniu apelacyjnym pomoc prawną z urzędu.**

**IV. przyznaje ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach adwokatowi T. N. kwotę 2.700 zł powiększoną o należną stawkę podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzieloną powodowi w postępowaniu apelacyjnym pomoc prawną z urzędu.**

(...)

## UZASADNIENIE

S. Z. wystąpił z pozwem przeciwko A. Z. i M. Z. o ustalenie, że odwołał darowiznę swojego udziału w gospodarstwie rolnym, dokonaną aktem notarialnym Repertorium (...), sporządzonym w Kancelarii Notarialnej Notariusz L. F. w dniu 14 grudnia 2012 r. na rzecz pozwanej oraz o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, iż przenosi nieodpłatnie na rzecz powoda udział wynoszący 5/8 nieruchomości położonej w B., obręb ewidencyjny (...), oznaczonej jako działka (...) oraz nieruchomości położonej w (...), obręb (...) składającej się z działek oznaczonych nr (...) o pow. 2,5138 ha oraz udział wynoszący 1/2 nieruchomości położonej w B., obręb (...), składającej się z działek oznaczonych nr (...), a także w nieruchomości położonej w N. o pow. 2,2600 ha, oznaczonej nr geodezyjnym 590 - wpisanym do księgi wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Augustowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej biernej i zarzut przedawnienia. W toku procesu wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił oba powództwa (pkt. I); przyznał ze Skarbu Państwa - Sądowi Okręgowemu w Suwałkach na rzecz adwokata T. N. kwotę 4.428 zł (w tym kwotę 828 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za udzielenie powodowi pomocy prawnej z urzędu w sprawie przeciwko pozwanej (pkt. II); przyznał ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Suwałkach na rzecz adwokata A. P. kwotę 4.428 zł (w tym kwotę 828 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej powodowi z urzędu w sprawie przeciwko pozwanemu (pkt. III); zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. IV).

Sąd ten ustalił, że powód jest ojcem siedmiorga dzieci, w tym pozwanych, a sposób ich traktowania pozostawał w sprzeczności z zasadami prawidłowego wychowania i opieki. Dzieci były wielokrotnie bite i wyganiane z domu, zmuszane do przebywania na mrozie i nocowania w oborze. Wymagano od nich stałej pracy w polu przy tytoniu (również w niedzielę), a w sytuacjach oporu - powód stosował przemoc fizyczną. Przemoc tę stosował także wobec byłej żony - I. Z..

Gdy pozwany M. Z. miał około 10-11 lat ojciec zabrał go na grzyby do lasu (kilka kilometrów od miejsca zamieszkania), a gdy okazało się, że chłopiec w czasie zbierania zgubił telefon komórkowy, powód pozostawił go w lesie każąc szukać w/w przedmiotu.

Gdy A. Z. w 2003 r. była uczennicą klasy maturalnej szkoły średniej w A. (dojeżdżała tam) ojciec wygonił ją z domu i pozbawił środków finansowych na dojazdy. Zamieszkała wówczas w oborze (pozbawionej pomieszczenia mieszkalnego) ale dzięki pomocy dyrektora szkoły otrzymała zakwaterowanie w bursie w A. i przez pół roku nie przyjeżdżała do domu (koszty mieszkania pokrywano ze środków z pomocy społecznej).

W 2012 r. powód postanowił, że gospodarstwo rolne zostanie przekazane najmłodszemu synowi M. w celu uzyskania przez żonę świadczeń rentowych, jednakże z uwagi na wiek syna (16 lat) ostatecznie zdecydował, że gospodarstwo zostanie darowane córce A., która następnie przekaże je bratu, po osiągnięciu przez niego pełnoletności.

W dniu 31 maja 2012 r. powód i jego żona darowali swej córce nieruchomości o łącznej powierzchni 8,1602 ha, na którą składały się: zabudowana nieruchomość rolna położona w B., gmina B., oznaczona numerem(...)i nieruchomość rolna o numerach: (...) oraz niezabudowane nieruchomości o numerach (...). Jednocześnie obdarowana ustanowiła na rzecz rodziców na działce nr (...) – nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą, polegającą na prawie zamieszkiwania w dwóch pokojach, z używalnością kuchni i łazienki, z prawem swobodnego przejścia i przejazdu po podwórzu, z dostępem do budynków gospodarczych .

Pomimo, że to pozwana była właścicielem gospodarstwa, powód w dalszym ciągu czerpał z niego dochody i decydował o wydatkach. Ostatecznie zażądał, by córka przekazała gospodarstwo na rzecz brata jeszcze w tym samym roku, w którym sama je nabyła. Do powyższego doszło w dniu 14 grudnia 2012 r.

Jak dalej ustalił Sąd, relacje między powodem a jego dziećmi: A., M., K. i A., a także żoną nie były prawidłowe (ani przed dokonaniem darowizny ani po tym). Gdy dzieci dorosły przestały bać się ojca i zaczęły się buntować. Na tym tle dochodziło między dziećmi a ojcem do wymiany zdań i wzajemnych wyzwisk. W tym też czasie pozwana niejednokrotnie została spoliczkowana przez powoda.

W dniu 10 sierpnia 2014 r. powód uderzył kulą ortopedyczną pozwanego, na skutek czego ten doznał urazu w postaci rany tłuczonej głowy w okolicy skroniowo – ciemieniowej lewej. Natomiast w dniu 13 sierpnia 2014 r. około godziny 10.00 dokonał uszkodzenia ciała pozwanej w ten sposób, że uderzył ją dwukrotnie pięścią w twarz w okolice prawego oka i bił kulą ortopedyczną po ciele, czym spowodował siniec okularowy prawego oczodołu i prawej okolicy kości jarzmowej oraz siniec na prawym ramieniu, za który to czyn został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt II K 555/14. Nadto w dniu 3 lipca 2016 r. pobił córkę w oborze (uderzał wiaderkiem plastikowym i pięściami, w wyniku czego pokrzywdzona doznała urazu głowy i czoła, przedramienia prawego i nadgarstka prawego oraz stawu skokowo – goleniowego prawego).

W domu stron wielokrotnie dochodziło do interwencji policji, które najczęściej zgłaszał powód. Żadna z nich nie zakończyła się jednak wszczęciem postępowania karnego wobec pozwanej.

W związku z występowaniem przez powoda z prywatnymi aktami oskarżenia wobec córki, toczyły się przeciwko niej trzy postępowania karne przed Sądem Rejonowym w Augustowie. Wyrokiem z dnia 20 lutego 2015 r., w sprawie sygn. akt II K 506/14 została ona skazana za to, że w dniu 24 października 2014 r. na posesji w miejscowości B. znieważyla słowami wulgarnymi ojca i jego zmarłą matkę. Wyrokiem z dnia 8 marca 2017 r., w sprawie sygn. akt II K 354/16 została zaś skazana za to, że w dniu 16 września 2016 r. na posesji w miejscowości B. używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważyla ojca. Jednocześnie tym samym wyrokiem uniewinniono ją od popełnienia czynu naruszenia nietykalności cielesnej powoda. Kolejnym wyrokiem (nieprawomocnym) z dnia 26 września 2017 r., sygn. akt II K 445/16 została ona uniewinniona od popełnienia czynów polegających na znieważaniu ojca i naruszeniu jego nietykalności cielesnej w dniu 3 lipca 2016 r.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że pozwany w dniu 3 lipca 2015 r. dokonał uszkodzenia ciała ojca w ten sposób, że szarpał go i popchnął w wyniku czego ten upadł na plecy i doznał obrażeń ciała w postaci otarć naskórka okolic prawego barku z bolesnością palpacyjną barku prawego, otarć i podbiegnięcia obu łokci, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na przednich powierzchniach obu piszczeli. Ponadto w dniu 7 lipca 2015 r. wraz z bratem K. dopuścił się pobicia ojca uderzając go metalowym czajnikiem w głowę w wyniku czego ten upadł, a następnie napastnicy uderzali go rękoma i kopali po całym ciele w wyniku czego powód doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy potyliczno – skroniowej lewej o długości 5 cm, bolesności palpacyjnej prawego łuku brwiowego i stłuczenia okolicy skroniowej lewej. Za oba w/w czyny pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 9 sierpnia 2016 r., w sprawie sygn. akt II K 276/16.

Aktualnie pozwany wraz z rodzeństwem A. i K. prowadzi otrzymane gospodarstwo rolne.

Powód utrzymuje kontakt jedynie z córkami E. i E., a z pozostałymi dziećmi nie utrzymuje żadnych relacji. Córka E. otrzymała od ojca ciągnik, samochód oraz polisę ubezpieczeniową na życie. Dzieci – A., M., K. i M. oraz była żona powoda, mieszkają wraz z nim na wspólnej posesji i starają się unikać jakichkolwiek kontaktów - mimo że powód prowokuje ich, szuka zaczepek, nagrywa i wnosi przeciwko nim oskarżenia do sądu.

Powód w związku z ustanowioną służebnością korzysta z jednego pokoju, kuchni i łazienki znajdującej się w budynku gospodarczym. Łazienka nie ma stałego dopływu ciepłej wody, w związku z czym jej uzyskanie wymaga napalenia w piecu. Najczęściej paleniem zajmuje się pozwana. Jeśli ona tego nie robi, wówczas brak ciepłej wody. Powód nie zajmuje się tą czynnością, a sporadycznie korzysta z łazienki u sąsiada T. S..

Oświadczeniem z dnia 26 kwietnia 2017 r. powód odwołał darowiznę na rzecz pozwanej dokonaną aktem notarialnym z dnia 31 maja 2012 r. w zakresie całego swego udziału we wszystkich wymienionych tam nieruchomościach z uwagi na

rażącą niewdzięczność, w szczególności dopuszczenie się wobec niego czynów karalnych i uniemożliwiania korzystania z ustanowionej służebności.

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny sprawy Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że w świetle art. 898 § 1 k.c. nie można absorbować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie "niewdzięczności" wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania te nie są prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę.

Zważywszy na fakt, iż nieruchomości będąca przedmiotem niniejszego postępowania pierwotnie została darowana przez powoda i jego ówczesną małżonkę pozwanej, a następnie zbyta w formie bezpłatnej na rzecz pozwanego, Sąd ustalił w pierwszej kolejności czy wystąpiły przesłanki do odwołania darowizny dokonanej na rzecz córki, a następnie czy pozwany winien zwrócić sporną nieruchomość jako uzyskaną bez podstawy prawnej. Jako chybiony ocenił przy tym zarzut braku legitymacji procesowej biernej i nie podzielił stanowiska pozwanych odnośnie przedawnienia roszczeń.

Ostatecznie - mając na uwadze przyczyny konfliktu między stronami - Sąd stanął na stanowisku, że zachowanie pozwanej w stosunku do ojca nie nosi znamion rażącej niewdzięczności. Takiej niewdzięczności nie stanowią bowiem krzywdy popełnione w uniesieniu bądź rozdrażnieniu, wywołane zachowaniem darczyńcy - a tak właśnie ułożyły się okoliczności i wydarzenia w niniejszej sprawie.

Treść zeznań świadków oraz orzeczeń Sądu Rejonowego w Augustowie II Wydziału Karnego, a w szczególności daty popełnienia czynów karalnych, za które zarówno powód jak i pozwana zostali skazani, dały Sądowi podstawy do uznania za wiarygodne twierdzeń pozwanych, iż to prowokacyjne i agresywne zachowanie powoda doprowadziło do pogorszenia relacji rodzinnych i licznych spraw sądowych wszczynanych głównie przez niego. Sąd dostrzegł przy tym, że powód pomimo, iż jest ojcem siedmiorga dzieci, kontakty utrzymuje tylko z dwiema córkami (z pozostałymi dziećmi nie rozmawia od kilku lat). Zarówno pozwani jak też ich rodzeństwo - siostra A. i brat K. nie byli w stanie przedstawić ojca w pozytywnym świetle, za to zgodnie przyznali, że w trakcie dzieciństwa doznali szeregu nieprzyjemności z jego strony. Byli wyzywani, bici, wyrzucani z domu i pozostawiani samym sobie, czego przykładem jest pozostawienie 10-letniego wówczas pozwanego w lesie, bądź wyrzucenie pozwanej z domu i pozbawienie jej środków do życia.

Stosunki powoda z dziećmi pogarszały się w miarę dorastania tych ostatnich i przeciwstawiania się zachowaniom ojca. Pozwani oraz zeznający w sprawie świadkowie (członkowie rodziny) zgodnie przyznali, że w rodzinie stron dochodziło do kłótni i wzajemnych wyzwisk, a nawet używania przemocy fizycznej - jeszcze przed dokonaniem darowizny na rzecz pozwanej. Wówczas zdarzenia te nie były zgłaszane organom ścigania, a poszkodowani nie dochodzili swych praw na drodze sądowej. Natomiast po dokonaniu darowizny zachowania powoda wobec córki A. nasiliły się. Kierował do niej liczne wyzwiska, dokuczał i wyganiał z domu. Prowokował nie tylko córkę ale także innych członków rodziny, co kończyło się wzajemnymi wyzwiskami. Od momentu zawiadomienia przez pozwaną o popełnieniu przez ojca w dniu 13 sierpnia 2014 r. przestępstwa polegającego na uszkodzeniu jej ciała, powód niejednokrotnie wzywał policję zgłaszając rzekome czyny karalne na jego szkodę. Żadna z tych interwencji nie zakończyła się wszczęciem postępowania karnego. Powód występował natomiast trzykrotnie z prywatnym aktem oskarżenia przeciwko pozwanej i jakkolwiek wykazane zostało, że dopuściła się ona znieważania ojca używając słów uważanych powszechnie za wulgarne (w dniach 24 października 2014 r. i 16 września 2016 r.), to nie naruszyła jego nietykalności cielesnej ani też nie dopuściła się uszkodzenia ciała. W ocenie Sądu twierdzenia powoda w tym zakresie były nieudowodnione.

Zdaniem Sądu o agresywnym zachowaniu powoda wobec członków rodziny świadczy też dokumentacja lekarska, która potwierdza dwukrotne pobicie pozwanej (w dniach 13 sierpnia 2014 r. i 3 lipca 2016 r.) oraz pobicie pozwanego w dniu 10 sierpnia 2014 r. Nadto świadek E. Z. przyznała, że ojciec zachowywał się w przeszłości agresywnie w stosunku do jej męża, co doprowadziło do zerwania na kilka miesięcy kontaktów. Postawa powoda nie pozostała też bez wpływu na zachowanie jego synów M. i K., którzy w lipcu 2015 r. dokonali jego pobicia. O nieadekwatnym do okoliczności, a wręcz nerwowym zachowaniu powoda, Sąd miał możliwość się przekonać w czasie jego przesłuchania, gdy na niewygodne dla siebie pytania reagował nerwowo, kwestionował prawomocny wyrok karny wobec jego osoby, zarzucał

sfalszowanie dokumentacji medycznej oraz popełnienie przestępstwa przez prowadzących jego sprawy prokuratora i sędziego.

Powyższa analiza zdarzeń dała Sądowi postawę do przyjęcia, że pomiędzy powodem a pozwaną dochodziło do częstych kłótni, w czasie których strony używały wobec siebie słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, jednakże najczęściej były one prowokowane przez powoda, który wnosił następnie o interwencję policji. Funkcjonariusze policji interwencje te podejmowali jednak żadne dalsze czynności nie były prowadzone. Sąd podkreślił też, że członkowie rodziny powoda, starają się go unikać i nie odpowiadają na zaczepki z obawy przed kolejnymi bezzasadnymi interwencjami policji czy sprawami sądowymi.

Sąd zauważył dalej, że powodowi przysługuje nieodpłatna dożywotnia służebność osobista, polegająca na prawie zamieszkiwania w jednym pokoju, z używalnością kuchni i łazienki oraz z prawem swobodnego przejścia i przejazdu po podwórzu. Z zeznań powoda wynikało, że jest mu ograniczane prawo korzystania z łazienki ale Sąd zaznaczył, że budynek mieszkalny nie jest wyposażony w takie pomieszczenie. Te znajduje się bowiem w budynku gospodarczym, przy czym aby skorzystać z ciepłej wody należy ją uprzednio podgrzać w piecu. Jakkolwiek Sąd dał wiarę powodowi, że zdarzały się sytuacje, iż brak było ciepłej wody i wówczas musiał on korzystać z kąpieli u sąsiada, to jednocześnie nie podzielił stanowiska strony, że dostęp do łazienki czy ciepłej wody był mu utrudniany przez pozwaną. Gdyby faktycznie tak było, to - zdaniem Sądu - niewątpliwie skończyłoby się to zawiadomieniem policji, a takiej interwencji nie odnotowano. Ostatecznie więc Sąd przyjął, że sam brak ciepłej wody w łazience - w braku jej podgrzania przez powoda - nie może obciążać pozwanej, stanowiąc o jej rażącej niewdzięczności.

Dodatkowo Sąd wskazał, że umowa darowizny, mimo iż nie stwarzała po stronie pozwanej obowiązku sprawowania opieki nad darczyńcą, w prawidłowo funkcjonującej rodzinie rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, świadczenia pomocy i opieki. Mając jednakże na uwadze stosunki rodzinne stron, które na takich wartościach nigdy się nie opierały - nie sposób było oczekiwać od pozwanej takich zachowań względem ojca.

Powyższa analiza stosunków rodzinnych, zachowań powoda i pozwanej nie dała więc Sądowi podstaw do uznania, że obdarowana dopuściła się rażącej niewdzięczności, a tym samym nie było podstawy prawnej uzasadniającej zwrotne przeniesienie przez pozwanego własności nieruchomości stanowiących przedmiot darowizny. Zważywszy na fakt, że podstawa nabycia przez pozwaną spornej nieruchomości nie upadła, mogła ona swobodnie rozporządzić nią na rzecz pozwanego, który nie jest zobowiązany do przeniesienia jej własności na rzecz powoda.

Z przedstawionych względów Sąd oddalił oba powództwa jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu rozstrzygnął zgodnie z art. 98 k.p.c., a o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód i dwaj jego pełnomocnicy.

Powód zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez niezasadne przyjęcie, że rzekomo okoliczności sprawy nie dają wystarczających przesłanek do przyjęcia, że zachowanie pozwanej nosi znamiona rażącej niewdzięczności;
- 2) naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. poprzez bezkrytyczne danie wiary wyjaśnieniom pozwanych i zeznaniom skonfliktowanych z powodem świadków, mimo istnienia okoliczności podważających bezstronność i obiektywizm tych dowodów, przy jednoczesnym, arbitralnym zdewaluowaniu wiarygodności wyjaśnień powoda i wypaczeniu treści części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

3) naruszenie art. 102 k.p.c. pomimo istnienia wypadku szczególnie uzasadnionego, przemawiającego za nieobciążaniem powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Mając to na uwadze wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa; ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik powoda adwokat T. N. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez bezpodstawne przyjęcie, że zachowanie pozwanej wobec ojca nie nosiło cech rażącej niewdzięczności;
- 2) jednostronną ocenę zebranego materiału dowodowego poprzez włączenie do tej oceny ustaleń dotyczących życia rodzinnego z okresu dzieciństwa, opierając się przy tym tylko na wyjaśnieniach i twierdzeniach pozwanej, które są nieobiektywne i podają wyrwane fakty z życia, mające świadczyć o złym zachowaniu ojca wobec pozwanej, co nie ma potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym, a jest zwykłą oceną strony, negatywnie ustosunkowanej do ojca;
- 3) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, w tym kwestii permanentnego złego odnoszenia się pozwanej do ojca, braku wobec niego jakiegokolwiek szacunku, nie udzielania mu jakiegokolwiek pomocy, mimo że jest on człowiekiem schorowanym, z ograniczoną możliwością poruszania się i w starszym wieku;
- 4) pominięcie faktu, że rodzic który przekazuje dziecku za życia cały swój majątek, ma prawo oczekiwać od dziecka obdarowanego szczególnej uwagi i traktowania.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik powoda adwokat A. P. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez uznanie, że w warunkach sprawy zaistniały podstawy do uznania, iż:
  - a) pozwana nie wykazała się rażącą niewdzięcznością wobec powoda, w sytuacji gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, iż była ona kilkakrotnie skazywana za przestępstwo popełnione na szkodę ojca, jak również naruszała wobec niego obowiązki wynikające ze stosunków osobistych pomiędzy córą a ojcem oraz nie wywiązywała się z ciążącego na niej moralnego obowiązku wdzięczności;
  - b) nie można oczekiwać od pozwanej by spełniając swój moralny obowiązek wdzięczności świadczyła ojcu pomoc i opiekę, w sytuacji gdy jest to obowiązek obdarowanego ciążący na nim, którego nie sposób pominąć;
  - c) to prowokacyjne i agresywne zachowanie powoda prowadziło do pogorszenia relacji rodzinnych, w sytuacji gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na przypisanie w tej mierze winy powodowi, gdyż to wobec niego były kierowane zachowania w szczególności pozwanej o charakterze prowokacyjnym i agresywnym, co znalazło odzwierciedlenie w skazujących wyrokach karnych wobec obojga pozwanych;
  - d) naruszenie art. 898 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa, w sytuacji gdy powód w sposób skuteczny odwołał darowiznę z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanej;
- 2) naruszenie art. 102 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w sytuacji gdy w sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek, polegający na trudnej sytuacji majątkowej powoda i braku możliwości ponoszenia kosztów procesu w tak znaczącej wysokości, jak również na samym charakterze wniesionego powództwa, jego znaczeniu dla sytuacji życiowej powoda oraz obiektywnych przesłanek wskazujących na zasadność roszczenia w jego oczach;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie dowodu z dokumentów - protokołu rozprawy w sprawie II K 506/14 z dnia 21 stycznia 2015 r., gdzie pozwana wskazała, że „konflikty są od momentu kiedy ojciec przekazał gospodarstwo” oraz protokołu rozprawy z dnia 20 lutego 2015 r. gdzie świadek T. S. potwierdził słowa pozwanej.

W związku z powyższym wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu; ewentualnie nieobciążanie go kosztami postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja jest bezzasadna.**

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a w rezultacie – ocenę prawną powództwa jako bezzasadnych. Nadmienić wypada, że na obecnym etapie postępowania uwaga powoda skupia się tylko na zachowaniach córki, nie eksponując wątku rażącej niewdzięczności syna, wobec czego Sąd Apelacyjny odniesie się tylko do tej wyraźnie wskazanej kwestii.

Przed wszystkim zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że obecnego konfliktu stron i postawy pozwanej wobec ojca nie należy rozpatrywać w oderwaniu od zachowań samego powoda - mających miejsce zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości. W przeciwnym razie ocena postępowania obdarowanej - w kontekście przesłanki „rażącej niewdzięczności” - byłaby niepełna i nierzetelna. Nie sposób bowiem analizować określonego zachowania z pominięciem źródeł i motywów będących jego podłożem. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uwzględnił w swych rozważaniach nie tylko sytuacje, które miały miejsce po dokonaniu darowizny, ale także te wcześniejsze, sięgające jeszcze czasów dzieciństwa obdarowanej.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, wyeksponowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku niewłaściwe zachowania powoda względem pozwanej oraz pozostałych członków rodziny w stopniu wystarczającym znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, na który składają się nie tylko zeznania pozwanych, ale też pozostałych członków rodziny stron, w tym E. Z., która na rozprawie w dniu 4 października 2017 r. przyznała, że w okresie jej dzieciństwa i młodości w domu stron dochodziło do krzyków i awantur między rodzicami, jak również między ojcem a rodzeństwem. Potwierdziła także, że pozwana przez jakiś czas (jeszcze przed dokonaniem darowizny) mieszkała w oborze (gdzie były tylko gołe betonowe ściany) ponieważ powód zakazał jej wstępu do domu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawioną przez pozwaną wersję uwiarygadnia dodatkowo treść wyroku karnego z dnia 19 marca 2015 r. (II K 555/14), mocą którego powód został skazany za uszkodzenie ciała córki w dniu 13 sierpnia 2014 r. oraz dwie opinie sądowo-lekarskie wskazujące na pobicie córki wiaderkiem plastikowym, pięściami i kulą ortopedyczną w dniach 24 lutego 2014 r. i 3 lipca 2016 r.

Podkreślenia również wymaga, że z dowodów zebranych w sprawie wynika, iż skarżący celowo prowokuje członków swej rodziny (w tym pozwaną) do nagannych zachowań wobec niego (pomimo iż starają się oni unikać wszelkich rozmów i kontaktów z nim), nagrywa domowników, inicjuje interwencje policji i postępowania karne wobec dzieci oraz byłej żony. Takie zachowania nakierowane są na dokuczanie domownikom, zaburzanie ich codziennego funkcjonowania i szukanie pretekstów do kolejnych aktów oskarżenia. Powyższe kłóci się nie tylko z istotą relacji rodzinnych ale i z zasadami współżycia społecznego.

Mając zatem na uwadze ogół okoliczności niniejszej sprawy, w tym charakter wcześniejszych i obecnych zachowań powoda względem pozwanej, rozmyślność i intencjonalność jego działań, nie sposób dopatrzeć się w postępowaniu obdarowanej - polegającym na dwukrotnym znieważaniu ojca słowami wulgarnymi (jako że tylko ta podstawa odwołania darowizny została udowodniona) - znamion rażącej niewdzięczności. Jak już bowiem wyżej wspomniano,

tego typu zachowań nie należy oceniać w oderwaniu od pełnego kontekstu sytuacyjnego i niewłaściwych postaw samego powoda.

W świetle powyższego wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury - o rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale działania te nie wykraczają poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane. Odwołania darowizny nie uzasadnia dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97). Podkreślenia wymaga, że darowizna jest wyrazem woli darczyńcy podobnie jak i jej odwołanie, jednakże skuteczność tego odwołania nie jest już wyrazem woli darczyńcy, bowiem ustawodawca związał tę skuteczność z przesłanką rażącej niewdzięczności, a jej ustalenie powierzył sądowi w procesie. Niedookreślony zwrot o „rażącej” niewdzięczności został użyty przez ustawodawcę po to, by chronić obdarowanego przed nadmiernym subiektywizmem darczyńcy. Nie każde bowiem zachowanie obdarowanego wobec darczyńcy, które obiektywnie rzecz biorąc można uznać za nieodpowiednie bądź naganne, może stanowić podstawę do odwołania darowizny ale jedynie takie, które przekracza pewien stopień natężenia. Oceny tej przesłanki należy dokonać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, w tym okoliczności dotyczących obydwu stron spornego stosunku prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 r., IV CSK 254/14).

Reasumując - zważywszy na model funkcjonowania rodziny stron, sposób w jaki powód przez lata traktował domowników i jak obecnie zachowuje się względem pozwanej, nie sposób uznać jej reakcji na „zaczepki” ojca za przejaw rażącej niewdzięczności. Gdyby w rodzinie stron panowały prawidłowe relacje a postępowanie samego darczyńcy było bez zarzutu, wówczas niewykluczone, że ocena zachowania obdarowanej byłaby inna. Jednakże w tych konkretnych okolicznościach sprawy, brak uzasadnionych podstaw do przyjęcia ziszczenia się przesłanki z art. 898 § 1 k.c.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony skarżącej jako bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się bowiem podstaw do zastosowania względem powoda dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. Zauważyć trzeba, że skarżący znał argumenty Sądu I instancji, który trafnie i przekonująco wyjaśnił wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie, i mimo to zdecydował się na polemikę z wydanym orzeczeniem. Korzystając z profesjonalnej pomocy prawnej, winien był wnikliwie rozważyć skuteczność apelacji i liczyć się z ewentualnymi konsekwencjami finansowymi swej decyzji. W judykaturze wskazuje się, że sama tylko niekorzystna sytuacja materialna strony przegrywającej nie jest wystarczającą przesłanką do zastosowania art. 102 k.p.c., ale musi ona współwystępować z innymi jeszcze szczególnymi okolicznościami. Sąd Apelacyjny w ramach niniejszego postępowania nie dopatrył się po stronie powoda takich dodatkowych szczególnych okoliczności przemawiających za odstąpieniem od obciążania go kosztami procesu. Jego decyzja o kontynuowaniu procesu w wyższej instancji doprowadziła do zaangażowania pozwanych w dalszy spór, co wygenerowało po ich stronie dodatkowe koszty zastępstwa procesowego, których obecnie nie sposób przerzucać z powoda na przeciwników procesowych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd Apelacyjny postanowił na zasadzie § 8 pkt. 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 ze zm.).

(...)